

Gdzie zaczyna się przestępstwo – teoria naznaczenia społecznego

Radosław Mysior

Człowiek jako istota społeczna narażony jest na różnego rodzaju uprzedzenia i stereotypy. Tego typu procesy mają pejoratywny wydźwięk oraz negatywnie wpływają na rozwój człowieka, zwłaszcza młodego. Szczególną jednak uwagę należy zwrócić na teorię naznaczenia społecznego, nazywaną często w literaturze teorią stygmatyzacji. We współczesnym świecie bycie naznaczonym społecznie jest szczególnie niewygodne i trudne do zaakceptowania. Osoba, której przykleja się „etykiety”, traci wiarę w swoje możliwości oraz w swoją wartość. Nie czuje akceptacji społeczeństwa, co w konsekwencji rodzi przekonanie, że tak naprawdę „jestem takim człowiekiem, jakim mnie widzą”. W rezultacie może to powodować pojawianie się negatywnych zachowań, łamiących normy społeczne, prawne czy obyczajowe. Poniżej przedstawiam definicje naznaczenia społecznego, następnie prezentuję typologie stygmatów. Wskazuję na mechanizmy naznaczenia społecznego oraz jego konsekwencje. Kończąc, omawiam stygmatyzację jako obszary badań.

Co to jest naznaczenie społeczne?

Analizując zakres definicyjny tego pojęcia warto przyjrzeć się bliżej jego etymologii. Termin „stygmatyzacja” pochodzi od terminu greckiego *sigma – atos*, które oznaczało znamię, piętno lub punkt, znak wypalany żelazem, nacięty, wybity na skórze przestępcy albo niewolnika, w celu oznaczenia, czyją jest własnością¹. Na przestrzeni wieków pojęcie to przeszło znaczną ewolucję. Współcześnie oznacza ono pewnego rodzaju proces, który dotyczy całego społeczeństwa, a nie tylko konkretnej, naznaczonej jednostki².

Pojęcie stygmatyzacji może być także rozumiane jako: *proces poznawczego naznaczenia jednostki jako posiadacza pewnej negatywnej cechy, która jest na tyle dyskredytująca, że przesądza o sposobie widzenia tej jednostki przez innych. Napiętnować jednostkę znaczy*

zdefiniować ją odwołując się do tego negatywnego atrybutu i zdewaluować „stosownie” do przyczepionej etykiety³.

Warto zauważyć, że w literaturze na określenie „stygmatyzacji” stosuje się także termin „piętno”, który zawiera w sobie charakter pejoratywny – negatywnie wpływający na życie jednostki w strukturze społecznej. J. F. Dovidio, B. Major, J. Crocker wskazują, że: *piętno jest doniosłym zjawiskiem, które nierozzerwalnie wiąże się z wartością przypisywaną różnym formom tożsamości społecznej. Pewną konstrukcją społeczną, którą określają co najmniej dwa podstawowe składniki:*

- a) *dostrzeżenie różnicy opartej na pewnej charakterystycznej właściwości czy też „znaku szczególnym”,*
- b) *wynikająca stąd dewaluacja osoby noszącej ów szczególny znak⁴.*

E. Goffman, który zajmował się teorią stygmatyzacji, wskazuje, że jednostki naznaczone społecznie to osoby, które dzięki skutecznie przyczepionej „etykiecie” posiadają pewne atrybuty, uznawane przez społeczeństwo jako niewłaściwe, a wręcz dyskryminujące, co w rezultacie powoduje powszechne przekonanie, iż osoby te są niepełnowartościowe, a więc posiadają takie defekty, które w życiu społecznym nie znajdują miejsca i zrozumienia ze strony innych członków społeczeństwa⁵. W tym kontekście jednostka jest więc pozostawiona sama sobie, dlatego też często szuka oparcia wśród innych osób odznaczających się podobnymi cechami narzuconymi przez społeczeństwo. Szczególnie jest to niebezpieczne dla młodego człowieka, gdyż niezrozumienie, brak poczucia przynależności do całej wspólnoty może przyczynić się do pojawienia się zachowań karalnych czy wręcz przestępczych.

Typologia stygmatów

W literaturze wyróżnia się kilka rodzajów stygmatów. E. Goffman proponuje przyjęć następujący podział:

- stygmaty fizyczne będące efektem pewnych deficytów lub uszkodzeń ciała;
- stygmaty wynikające z charakteru, oceniane przez jednostki społeczne na podstawie dotychczasowego życia jednostki, np. więzienie, próby samobójcze;
- stygmaty plemienne, wskazujące na przynależność do jakiejś zbiorowości społecznej⁶.

Na inny podział zwraca uwagę E. Czykwin. Wskazuje ona następujące stygmaty:

- ukryte (dyskredytowane),
- jawne (zdyskredytowane), widoczne dla wszystkich,
- nabyte, np. w wyniku wypadku lub choroby,

- przeniesione, np. z pacjenta na lekarza, z zawodu rodzica na dziecko,
- przekazane (plemienne)⁷.

Z kolei Rüsç i współpracownicy wskazują na takie stygmaty, jak:

- społeczny – stereotypizacja (powiązanie różnic społecznych ze stereotypami),
- własny – etykietowanie (identyfikacja i nazwanie niektórych istotnych społecznie różnic),
- związany z chorobą (oddzielanie „nas” od „nich” na podstawie utworzonych stereotypów lub utrata statusu społecznego i dyskryminacja, których doświadcza osoba napiętnowana)⁸.

W kontekście powyższej klasyfikacji stygmatów należy podkreślić, jakie wymiary atrybutu posiada piętnujący. Jones i in. wskazali na następujące rodzaje:

- widoczność – odnosząca się do stopnia, w jakim cecha piętnująca rzuca się w oczy,
- zmiany atrybutu w czasie – dotyczy charakteru piętna związanego z jego coraz większą widocznością, bądź postępującym charakterem,
- destrukcyjność – cecha ta odnosi się do stopnia, w jakim zakłóca płynność relacji interpersonalnych,
- estetyka – związana z subiektywną reakcją na brzydotę,
- pochodzenie cechy piętnującej, która może odnosić się do osobistej odpowiedzialności za jej wykreowanie,
- niebezpieczeństwo – zagrożenie, jakie w opinii innych może stwarzać dany atrybut⁹.

W klasyfikacji tej można dostrzec pewnego rodzaju korzyści dla piętnujących. Można do nich zaliczyć m.in. lepsze zrozumienie świata społecznego i procesów nim rządzących, zwiększenie poczucia własnej wartości oraz podwyższenia własnej roli w grupie społecznej.

Mechanizmy naznaczenia społecznego

Naznaczenie społeczne jako proces można analizować także pod kątem różnego rodzaju mechanizmów, które przyczyniają się do tego, że jednostka, a szczególnie młody człowiek, jest tak naprawdę pozbawiony pomocy, a ponadto jego starania w większości przypadków nie wpływają na jego postrzeganie przez innych członków społeczeństwa. Badacze problematyki stygmatyzacji społecznej wskazują na następujące mechanizmy naznaczenia:

1. Stereotypy i uprzedzenia

Stanowią one pewnego rodzaju uogólnienia jako wyjaśnienia fragmentów zastanej rzeczywistości. Uogólnienia te są zazwyczaj oparte na wiedzy lub informacjach niekompletnych, nieprecyzyjnych i powierzchownych. Stereotypy i uprzedzenia są zatem podstawą do klasyfikacji jednostki według określonych ich atrybutów. Jednym z takich

przykładów może być młody człowiek, uczęszczający do szkoły, którego ojciec lub matka przebywali w więzieniu. Może to powodować negatywne relacje z innymi osobami w szkole oraz przekonanie innych – szczególnie uczniów, że w przyszłości będzie on także popełniał przestępstwa.

2. Ceremonia degradacji statusu

Mechanizm ten polega na pozbawieniu jednostki, która jest uznawana jako niewłaściwie zachowująca się, jej własnej tożsamości. W rezultacie rzutuje to procesem generalizacji jej niewłaściwego zachowania na całą osobowość jednostki. W tym kontekście jednostka nawet jeśli będzie wykazywała starania i próbowała zmienić swoje zachowanie, będzie nadal traktowana jako osoba naznaczona społecznie.

3. Retrospektywna interpretacja

Jest wynikiem procesu degradacji statusu. Polega na ocenie zachowań jednostki uznawanych przez społeczeństwo jako negatywne. Zachowania te są w dalszej kolejności poddawane procesowi reinterpretacji. W tym przypadku ocenia się zarówno zachowania obecne, te z przeszłości, a także z przyszłości. W rezultacie powoduje to powszechne i odgórne przekonanie społeczeństwa, że jednostka od „zawsze taka była i nic tego nie zmieni”.

4. Uzgadnianie rzeczywistości

Mechanizm ten jest swego rodzaju obroną jednostki przed przypisaniem jej różnych negatywnych „etykiet”. Jest to jedyna szansa dla jednostki na pokazanie społeczeństwu, że tak naprawdę jest ona „normalnym człowiekiem”. Z góry jednak mechanizm ten jest skazany na niepowodzenie, gdyż jednostka sama w sobie nie ma wystarczających kompetencji na zmianę swojego społecznego wizerunku. Rodzi to w konsekwencji przekonanie, że negatywne atrybuty przypisane jednostce są tak naprawdę prawdziwe.

5. Normalizacja lub autostygmatyzacja

Są to dwa mechanizmy służące do zakończenia procesu naznaczenia społecznego. Normalizacja daje jednostce pewnego rodzaju możliwość do popełniania błędów, które w społeczeństwie mogą być uznane za uzasadnione i racjonalne, ale także dostrzeżenie w jednostce pewnych cech pozytywnych, które uzupełniają się z negatywnymi. Autostygmatyzacja jest zaś *efektem skutecznego naznaczenia, włączającym proces identyfikowania się jednostki ze społecznie narzuconym jej piętnem („błędne koło stygmatyzacji”)*, w sytuacji braku środków mogących zmienić społeczny obraz osoby lub grupy napiętnowanej¹¹.

W tym kontekście warto także podkreślić, jakie warunki „musi” spełnić jednostka, żeby można ją było uznać za naznaczoną społecznie. Na takie warunki wskazuje propozycja Garfinkla:

- jednostka społeczna oraz czynności, jakie ona dokonuje, muszą być zakwalifikowane jako zdarzenia „nienormalne” i ocenione jako niezwykle;
- osoba, jak i określona czynność bądź czynności wykonywane przez jednostkę muszą być uznane jako odmienne od innych zdarzeń społecznych oraz innych obywateli;
- osoba, która naznacza, musi występować w interesie wszystkich członków społeczeństwa, gdyż staje się wówczas bardziej wiarygodna;
- osoba przyczepiająca negatywną „etykietę” musi przekonać inne osoby, że zachowania jednostki nie są pojedynczym incydentem, lecz godzą w podstawowe wartości zasady i normy życia społecznego;
- osoba naznaczająca daną jednostkę musi przekonać otoczenie, że jej przypuszczenia są słuszne, najlepiej jeżeli sama będzie autorytetem tych wartości;
- osoba oskarżająca daną jednostkę musi wykazać odpowiedni dystans wobec naznaczonej jednostki, po to, aby inni członkowie społeczeństwa także odczuli tego rodzaju dystans;
- osobę naznaczoną społecznie należy jak najszybciej zdegradować w hierarchii społecznej, po to, aby inni nie mieli wątpliwości, że jest ona „inna” niż reszta społeczeństwa¹².

Naznaczenie społeczne prowadzi w rezultacie jednostkę do całkowitej izolacji społecznej, co w konsekwencji rodzi bunt i chęć zmiany swojego życia. Osoba, nie mając akceptacji z zewnątrz, zaczyna szukać swojego miejsca w innych grupach społecznych, w których cenione są takie zasady jak: kłamstwo, przemoc, kradzieże, rozboje itp.

Konsekwencje stygmatyzacji

W życiu jednostki, a zwłaszcza młodego człowieka, proces naznaczenia społecznego negatywnie wpływa na jego rozwój. Proces ten przybiera formę szykanowania, znęcania się psychicznego, przemocy. W konsekwencji jednostka może nie wytrzymać napięcia psychicznego, co może prowadzić do buntowniczych zachowań powodujących rozładowanie napięcia, np. rozboje, niszczenia mienia czy wręcz czyny przestępcze. W literaturze z zakresu patologii społecznej można znaleźć określone skutki procesu stygmatyzacji. Mogą być nimi m.in.:

- efekt etykietowania – odnoszący się do sytuacji, kiedy ludzie zaczynają zachowywać się w odmienny sposób wobec danej osoby, kierując się informacjami o posiadaniu przez nią „etykiety”, wynikający już z wcześniejszego nastawienia do danej osoby;
- efekt Pigmaliona – polegający na spełnianiu się pozytywnego oczekiwania wobec kogoś, dlatego, że to pozytywne oczekiwanie sobie wytworzyliśmy;
- efekt Golema – polegający na tym, że określone oczekiwania w stosunku do innych osób, samych siebie lub przyszłych zdarzeń wpływają na zachowanie innych, bądź nas samych, co powoduje spełnienie oczekiwań¹³.

J. Wojciechowska wskazuje, że osoba naznaczona społecznie zaczyna wierzyć, że atrybuty przypisywane jej przez społeczeństwo, są prawdziwe, dlatego też zachowuje się zgodnie z treścią danego stygmatu¹⁴.

Warto także podkreślić, jaki wpływ na jednostkę ma proces stygmatyzacji. Wyróżnić tu można następujące elementy:

- osoba naznaczona społecznie nie jest sama w stanie poradzić sobie z „etykietką”, jaką przyczepiło jej społeczeństwo;
- jednostka zmienia status społeczny. Ciągłe otrzymuje negatywne informacje zwrotne od społeczeństwa, co prowadzi do poczucia zagrożenia, lęku, wyobcowania;
- osoba dotknięta stygmatem społecznym jest odrzucona przez społeczeństwo;
- szybkie obniżenie poczucia własnej wartości, co skutkuje także brakiem zaufania w stosunku do własnej osoby. Jednostka stara się wówczas zmienić swoje zachowanie, co jeszcze bardziej potęguje podejrzliwość i nieufność społeczeństwa;
- wyuczona bezradność – przekonanie jednostki, że tak naprawdę „nic nie jestem w stanie sam zrobić”. W rezultacie prowadzi to do pogorszenia sytuacji, w której znajduje się osoba naznaczona. Następuje także spadek nastroju i motywacji do dalszych działań społecznych;
- efekt Golema – jednostka zaczyna coraz bardziej wierzyć w informacje od społeczeństwa, że jest naznaczona społecznie¹⁵.

Stygmatyzacja społeczna – obszary badań

W literaturze możemy spotkać szereg licznych badań dotyczących dyskryminacji, stereotypów czy uprzedzeń. Badania te skupiają się przede wszystkim na klasyfikacji owych czynników, analizie sposobów dyskryminowania czy stereotypizacji. Wobec powyższego zasadna jest integracja owych badań oraz stworzenie subdyscypliny – stygmatyzacji

społecznej. E. Czykwin wskazuje m.in. na powody powstania tego rodzaju subdyscypliny naukowej:

- teoria stygmatyzacji jest z natury prawdziwa, ponieważ bazuje na doświadczeniach, cierpieniu i poczuciu krzywdy osób naznaczonych;
- doświadczenie bycia naznaczonym społecznie nie pozostaje obojętne w stosunku do innych grup społecznych czy kręgów kulturowych, dlatego że umożliwia jednocześnie głębsze zrozumienie pewnego rodzaju nierówności społecznej;
- stygmatyzacja jest wyraźnym wskaźnikiem zmian społecznych, a jednocześnie wskazuje na różne wymiary życia społecznego (np. bezrobocie, mniejszości seksualne, tradycje kulturowe);
- teoria naznaczenia społecznego pozwala na głębszą analizę różnego rodzaju grup społecznych, których poczucie krzywdy, deprywacja potrzeb są zapominane i niedoceniane;
- badania nad stygmatyzacją mogą pozwolić na rozbudowanie większej świadomości i wrażliwości społecznej na ludzkie problemy i niedostatki¹⁶.

Ocena stygmatyzacji społecznej

Współcześnie jest niezwykle trudno ocenić, na ile proces naznaczenia społecznego jest skuteczny. Nie ulega jednak wątpliwości, że jednostka naznaczona społecznie jest narażona na szereg licznych oskarżeń ze strony innych członków społeczeństwa. Warto jednak w tym kontekście zastanowić się, czy jednostka jest sama w stanie zmienić swoją sytuację życiową. Wydaje się, że skoro społeczeństwo już raz przyczepiło daną „etykietkę”, to nic nie jest w stanie tego zmienić. Zdania badaczy w tym zakresie są bardzo podzielone. Jedni uważają, że osoba naznaczona społecznie już zawsze taką pozostanie, inni podkreślają, że może ona próbować zmienić swoje zachowania, aby zyskać zaufanie społeczeństwa. W debacie na temat stygmatyzacji społecznej warto jednak zaznaczyć, że tak naprawdę to, czy ktoś będzie uznany za dewianta, zależy tylko i wyłącznie od tego, jaką pozycję zajmuje w strukturze społecznej. Jest to bardzo niesprawiedliwe założenie, gdyż społeczeństwo w swych ocenach nie jest obiektywne. Jednego członka społeczeństwa może uznać z dewianta, drugiego zaś dopuszczającego się tego samego zachowania – za osobę kreatywną czy innowacyjną¹⁷.

Naznaczenie społeczne jako proces rzutujący na życie jednostki jest bardzo trudny do przezwyciężenia. Szczególnie osoby młode narażone są na znacznie bardziej negatywne konsekwencje tego procesu. Brak poczucia bezpieczeństwa, lęk, izolacja mogą

w konsekwencji prowadzić do pojawiania się stanów depresyjnych. Bardzo często wówczas jedynym wyjściem z sytuacji jest udział w podkulturach, gdzie młody człowiek zostaje doceniony, zauważony i akceptowany. Tego typu środowiska społeczne są dla ich nowych adeptów okazją do pokazania swoich możliwości. Rzadko zasady panujące w owych grupach są społecznie akceptowane, dlatego też nowi członkowie, aby sprostać wymaganiom grupy podejmują różnego rodzaju działania, w tym zachowania przestępcze. Młodzież widząc, że tego typu zachowania są okazją do dobrej zabawy, zaczyna coraz częściej się w nie angażować, co w konsekwencji powoduje utratę społecznie cenionych postaw, norm czy wartości.

□

Autor jest magistrem pedagogiki resocjalizacyjnej, posiada także licencjat z profilaktyki i animacji społeczno-kulturalnej.

¹ B. Kowalewska, E. Krajewska-Kułak, A. Baranowska, H. Rolka, K. Kolwalczuk, K. Klimaszewska, D. Kondzior, B. Jankowiak, C. Łukaszuk, *Problem stygmatyzacji w dermatologii*, „Dermatologia Kliniczna”, nr 12 (3), 2010, s. 181–184.

² G. Scambler, M. Heijnders, W. H. van Brakel, *Understanding and tackling health-related stigma*, „Psychology, Health & Medicine”, nr 11, 2006, s. 269–270.

³ I. Kudlińska, *Stygmatyzacja społeczna jako perspektywa teoretyczno-badawcza (na przykładzie badań nad stygmatyzacją ludzi biednych)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, nr 38, 2011, s. 51–72.

⁴ T. Hauza, *Społeczeństwo wobec „Innego” – stygmat i dyskryminacja a kwestia HIV/AIDS*, „Scripta Comeniana Lesnensia”, nr 8, 2010, s. 69–85.

⁵ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

⁶ E. Goffman, *Stigma: notes on the management of a spoiled identity*, Simon and Schuster, New York, 1963.

⁷ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, WN PWN, Warszawa, 2007.

⁸ B. Kowalewska, E. Krajewska-Kułak, A. Baranowska, H. Rolka, K. Kolwalczuk, K. Klimaszewska, D. Kondzior, B. Jankowiak, C. Łukaszuk, wyd. cyt., s. 180.

⁹ T. Hauza, wyd. cyt., s. 74–75.

¹⁰ Tamże, s. 75.

¹¹ E. Wysocka, *Mechanizmy i źródła patologii w instytucjach edukacyjnych – analiza zagrożeń rozwojowych z perspektywy ucznia*, w: D. Czajkowska-Ziobrowska, A. Zduniak (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa. Bezpieczna szkoła. Bezpieczny uczeń. Edukacja wobec zagrożeń szkolnych*, Wydawnictwo Naukowe WSB, Poznań, s. 339–362.

¹² I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, WN PWN, Warszawa, 2008, s. 41.

¹³ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, wyd. cyt.

¹⁴ B. Kowalewska, E. Krajewska-Kułak, A. Baranowska, H. Rolka, K. Kolwalczuk, K. Klimaszewska, D. Kondzior, B. Jankowiak, C. Łukaszuk, wyd. cyt., s. 183.

¹⁵ Tamże, s. 183.

¹⁶ I. Kudlińska, wyd. cyt., s. 59–60.

¹⁷ I. Pospiszyl, wyd. cyt., s. 41–42.